

Krwawe protesty muzułmanów w Indiach

16 grudnia 2019

Co najmniej sześć osób zostało zabitych, a w wielu regionach kraju nie działa sieć internetowa i została w nich wprowadzona godzina policyjna – to bilans trwających od kilku dni protestów w Indiach. Wzniecają je tamtejsi muzułmanie, którzy krytykują nowe prawo o obywatelstwie przyznające indyjski paszport imigrantom z sąsiednich państw, o ile nie są oni jednak wyznawcami islamu.



Według informacji przekazanych przez indyjskie służby, w trwających już od pięciu dni protestach zginęło dokładnie sześć osób, zaś cztery z nich zostały zastrzelone przez funkcjonariuszy policji. Gwałtowne zamieszki spowodowały, że w niektórych regionach północno-wschodnich regionach Indii wprowadzona została godzina policyjna, a także ograniczono dostęp do sieci internetowej.

Do najbardziej gwałtownych starć doszło w mieście Guwahati, będącym stolicą stanu Asam. To właśnie tam zginęły wszystkie osoby zastrzelone przez policję, natomiast dzisiaj w pokojowym proteście wzięło udział blisko pięć tysięcy osób. Od przemocy nie zamierzają z kolei stronić studenci uczący się na muzułmańskim uniwersytecie Jamia Millia Islamia w Dehli, którzy starli się z policją oraz podpalili dwa autobusy miejskie.



Gwałtowne zamieszki w Indiach mają związek z nową ustawą o obywatelstwie, która ma przyznać indyjski paszport osobom uciekającym do tego kraju przed 2015 rokiem z Afganistanu,

Bangladeszu i Pakistanu. Dokument mogą uzyskać jednak tylko osoby nie będące wyznawcami islamu, co zdaniem muzułmanów ma marginalizować ich liczącą blisko 200 mln osób mniejszość, a także jest złamaniem konstytucyjnej zasady świeckości państwa.

Na podstawie: AlJazeera.com, BBC.com

Źródło: Autonom.pl